KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 3 (15) Stycznia 1856 Roku. **№ 13.** Jutro, ŚŚ. Marcella P. i Ottona.

Dzień 9go Grudnia r. z. pamiętnym został dla Parafjan m. *Wyśmierzyc;* w dniu tym bowiem, jako w 2gą Niedzielę Adwentu, za zezwoleniem Wysokiego Rządu, nowo wzniesiony Kościół murowany staraniem i nakładem JW. Prezesowej *Witkowskiej*, Dziedziczki i Kollatorki, i Wgo Zenona *Krasowskiego*, Dziedzica dóbr *Grzmiący* z przyległościami; i ze składek Parafjan, otwartym został na chwałę Boga i pobenedykowanym z jak największą uroczystością. Obrzędu benedykcji dopełnił za upoważnieniem Konsystorza Jlnego Dyecezji *Sandomierskiej*, W. JX. *Wojciechoski*, Kanonik *Kaliski*, Dziekan *Jedliński*, Proboszcz *Stromiecki*, w assystencji miejscowego Proboszcza W. JX. *Wąsoskiego* i innych Duchownych. Następnie przeniesiono N. SAKRAMENT z ubogiej Szopki do nowewego Kościoła, w którym pierwszą ofiarę błagalną, czyli Summę Wielką, śpiewał W. JX. Franciszek *Szostkiewicz* z *Byczywołu;* a w czasie CREDO, wstąpiwszy na Ambonę Wielebny Xiądz *Prokop*, z zakonu XX. *Kapucynów* z *Nowego-Miasta*, przemówił do Parafjan i ludu licznie zgromadzonego w wyrazach pełnych namaszczenia i ducho-religijnego. Uroczystość ta zakończoną została z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, odśpiewaniem Supplikacji i pobłogosławieniem wiernego ludu. — X. Fr: *S.*

Z Petersburga, 24 Grudnia (5 Stycznia). Przez Dyplomy CESARSKIE z dni 24 i 30 Listop:, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami Orderów: *Orła Białego z mieczami*: Naczelnik Artylerji Armji Południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski;* Jenerał Dyżurny Armji Południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, Jenerał-Lejtnant *Uszakow* 2, i Jenerał-Kwatermistrz Armji Południowej i sił wojennych tak lądowych jak morskich w Krymie znajdujących się, Jenerał-Lejtnant *Buturlin 3;* Ś. WŁODZIMIERZA kl: 2ej: Jenerał-Intendent Armji Południowej i sił wojennych tak lądowych jak i morskich w Krymie znajdujących się, liczący się w Artylerji Jenerał-Major *Zattler 2gi;* oraz Śtej ANNY kl: 1ej z Koroną CESARSKĄ i *mieczami*, Dowódca 2giej brygady 12tej dywizji Piechoty, Jenerał-Major *Lewucki*.

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, mianowany: Starszy Radca Prokuratorji w Królestwie, Radca Stanu *Borkowski*, Prezydującym w tejże Prokuratorji.— Przez Rozporządzenia Władz Oddzielnych, w Okręgu Naukowym Warszawskim, Przeniesieni: Nauczyciel Religji Rzymsko-Katolickiej w Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie, Xiądz Stanisław *Chromiński*, na Nauczyciela tegoż przedmiotu do Szkoły Powia: Real: przy ulicy Leszno w Warszawie, i Prefekt Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, Xiądz Józef *Hollak*, na Nauczyciela Religji Rzymsko-Katolickiej w Instytucie Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie. — W Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszaw:-Wiedeńskiej, mianowany: Applikant Dyrekcji Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeń:, Antoni *Obrąpalski*, Dozorcą Drogowym.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości publicznej, że taxa chleba pytlowego, przez Towarzystwo dla biednych i niezamożnych mieszkańców m. *Warszawy* wypiekanego, utrzymaną została do końca miesiąca Stycznia r. b., po kop: 3½ za funt.— Prezes Administracji Ogólnej, Seweryn Hr. *Uruski*. Członek, Sekretarz Towarzystwa, Józef *Gebhardt*.

Za spokój duszy, oraz dla uczczenia pamięci i zasług ś. p. Jenerała Jazdy, Senatora, Hr. Adama *Ożarowskiego*, Prezesa Warsz: Tow: Dobroczynności, odbędzie się w dniu 16 b. m. Nabożeństwo żałobne, w Kościółku Instytutowym tegoż Towarzystwa; na które, Warszaws: Tow: Dobr: ma honor zaprosić Familję zmarłego, oraz Opiekunów i Członków Towarzystwa.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Alexandra *Komierowskiego*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę Jego, w Kościele Śgo KRZYŻA; na które, Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, o godz: 10½, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odbędzie się doroczne Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michała i Józefy z Krobanowskich Małżonków *Łaszewskich;* na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, rozpocznie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Macieja *Rościszewskiego*, Rzecz: Radcy Stanu, Członka Rządzącego Senatu; na które, pozostały Syn wraz z Córką i Zięciem, zapraszają Kolegów i Przyjaciół Nieboszczyka.

Otrzymaliśmy tu smutną wiadomość, o zejściu z tego świata d. 10go b. m., 4ro-letniej *Mani*, córeczki JJWW. Adama i Karoliny z Hrabiów Mycielskich, Hrabiostwa *Krasińskich*, Dziedziców *Radziejowic*.

(A. n.) Rok właśnie mija jak zasnęła w BOGU ś. p. Elżbieta z Gościmskich *Bielińska*, Żona Jenerała b. W. P. Trudne zaprawdę i cierniste były koleje jej żywota; zdarzało się, że STWÓRCA zsyłając na nią rozmaite cierpienia i gorzkie zawody, chciał ją doświadczyć w tem życiu, a przeprowadzając od kilkunastu lat przez ciężkie próby tu na ziemi, zapewnić jej wiekuiste szczęście w niebiosach. Obdarzona z natury sercem aż nadto czułem, z większem może jak ktokolwiek wrażeniem przyjmowała cierpienia, któremi ją dotykały niezbadane wyroki. Do kogóż wtenczas uciekała się ś. p. *Elżbieta?* Gdzież czerpała tę siłę, tę moc, to wytrwanie któremi miała się uzbroić do coraz nowych utrapień? Ufność w BOGU i prawdziwa religja, była natenczas całą jej ucieczką i podporą; ona to skrzepiała upadający już nie raz duch słabej niewiasty, ona wlewała w jej serce zbolałe balsam pociechy i ukazywała w oddali promyk nadziei wiekuistego kiedyś spoczynku. Związki rodzinne, miłość dla Męża i Dzieci, były dla niej najdroższem życia ogniwem; ich cnoty i przywiązanie, były jedynym uśmiechem szczę-

...jakiego doznała na ziemi. Ubodzy i nieszczęśliwi, ...dowali zawsze serce jej dla siebie otwarte; doznawszy sama rozmaitych zmian losu, umiała łatwo wejść w położenie każdego; nikt nie wyszedł z pod cichego jej domku bez wewnętrznej w sercu pociechy; każdemu dopomódz, każdego wesprzeć i pocieszyć umiała, to datkiem, to dobrą radą, to nakoniec łzą współczucia i prawdziwej litości. Śmierć zawczeénie, dla Znajomych, Przyjaciół i Rodziny, bo zaledwie w 56 roku życia, przerwała to pasmo dni tak pełnych łez, cierpień i zwiędłych nadziei; ani starania przywiązanego Małżonka, ani czułe poświęcenie kochającycb Dzieci, nie zdołały obudzić ją do życia. Choroba nagła i nieprzewidziana, ale przygotowana zapewne długich lat cierpieniem, wywiązała się groźna, nie zostawiając żadnej nadziei ratunku. Wiedziała dobrze, że umiera, a opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, spokojna i ufna w BOGU, z rodzajem jakiegoś błogiego uczucia, wyglądała ostatniej godziny. Żegnała wszystkich ją otaczających, dziękowała im za starania podjęte w jej chorobie, a błogosławiąc swe Dzieci i składając dzięki STWÓRCY, że jej dozwolił umrzeć na ich łonie, zasnęła snem sprawiedliwych. Spokój niech będzie jej duszy!

Niejaki Fabian *Stępień*, służący, rodem z m. *Warki*, lat 36 liczący, za kradzież wyrokiem Sądowym poprzednio na więzienie skazany i po odcierpieniu tej kary do miejsca urodzenia wytransportowany, w środku zeszłego miesiąca powrócił potajemnie do *Warszawy*, w zamiarze trudnienia się nadal swem występnem rzemiosłem. Śmiały ten złodziej, nie mogąc znaleść dla siebie innego przytułku, zakradł się na 2gie piętro jednego z domów przy ulicy *Nowy-Świat*, do mieszkania właścicielki tegoż domu, które z powodu jej wyjazdu z *Warszawy* stało opróżnione, i tem założywszy kwaterę, przez dni kilka przebywał. Nareszcie obecność jego w tem miejscu w nocy z dnia 20 na 21 z. m. przez lokatorów tegoż domu dostrzeżoną została, i gdy ci zabierali się do otworzenia drzwi, *Stępień* nie widział dla siebie innego ratunku jak wyskoczyć oknem. Nie chcąc jednak wychodzić bez zdobyczy, napełnił worek różnemi drobiazgami, jako to: figurkami porcelanowemi, patarafkami, i t. d., uwiązał go do szyi, otworzył okno nad balkonem 1go piętra będące, spuścił się po hakach od markizy na balkon i ztąd na trotoar wyskoczył, lecz upadłszy na kamienie, nietylko stłukł porcelanę w worek włożoną, lecz i sam także dość ciężko potłukł się. Byłby jednak może zdołał uciec, lecz dostrzeżony przez sankarza w blizkości stojącego, przez tegoż jakoteż przez nadeszły wkrótce patrol ujęty i do aresztu policyjnego odstawiony, zkąd po wyprowadzeniu z niego śledztwa, właściwemu Sądowi do ukarania przesłany został.

Rok upłyniony był dla tutejszego *Zoologicznego* Gabinetu nadzwyczaj przyjeżny. Troskliwa o wzrost zakładów naukowych Władza Edukacyjna, zakupiła od od JP. *Taczanowskiego*, znanego w kraju naszym Ornitologa, teraz świeżo mianowanego Adjunkta Preparatora, znaczny, a dawno pożądany zbiór krajowych zoologicznych przedmiotów w okazach wyborowych, zawierający: zwierząt ssących 96 okazów, stanowiących 37 gatunków; ptaków 263 gatunków, w różnych odmianach wiekowego i przypadkowego ubarwienia, liczących 1,048 wzorowo wypchanych okazów. Te zwierzęta i ptaki, osadzone na postumentach zielono-lakierowanych, stanowią osobny oddział w rzeczonym Gabinecie. Od tegoż Adjunkta Preparatora, zakupiono także troskliwie zebrane jaja 190 gatunków ptaków krajowych, w 1,275 okazach. Prócz tego, przykupiono dwa rzadkie zamorskie ptaki. Nadto z darów prywatnych weszło do tegoż Gabinetu zwierząt ssących 3, między któremi na szczególniejszą uwagę zasługuje *sarna*, samiec, przysłany z Powiatu *Wieluńskiego* przez Wgo Edwarda *Lemańskiego*, mający na głowie piramidalny, brodawkowaty, tak duży narost, że w nim rogi zupełnie są ukryte. Ptaków zamorskich darowano 12, a krajowych 3. Między ostatniemi zasługuje na wzmiankę *wrona* czysto biała, mająca głowę, lotki i styrówki ciemno-czekoladowo-brunatne, ubita w *Grabowie*, w Powiecie *Lubelskim*, a darowana przez JW. Marszałka Szlachty Jana Hrabiego *Jezierskiego*. Podług tego przybyło w roku upłynionym do Gabinetu Zoologicznego w ogóle 2,439 okazów, to jest: zwierząt ssących 99, ptaków 1,065, jaj 1,275. Na pomieszczenie tak bogatego przybytku, sprawiono *dwanaście* nowych oszklonych szaf. Słowem, w ciągu 36cio-letniego trwania swego, Gabinet Zoologiczny w żadnym roku nie zyskał tak licznego, tak widocznego, i tak pożądanego przybytku, z przyczyny którego wewnętrzna postać rzeczonego Gabinetu w znacznej części tak korzystnie zmienioną została, że bogactwo niektórych oddziałów jego w całej świetności wystąpiło. — Dr *Jarocki* na *Jaroczynie*.

Nakładem Xięgarni Henryka *Natansona*, przy ulicy *Krak:-Przedm:* N° 442 na 1em piętrze, wyszło z druku dziełko pod napisem: *Augustyn*, albo *Potęga Wiary Katolickiej;* z *francuzkiego* na język *polski* przełożone przez *Jadwigę;* 16ka; w *Warszawie* 1856 r. Cena kop: 60. Taż Xięgarnia otrzymała na skład główny: *Abecadło* z Obrazkami *dla Zygmusia*, przez *Z. H.*, wydane na dochód Domu Schronienia pod nazwą Śgo WINCENTEGO *á Paulo;* kop: 60.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od A. F. C. rs. 3, i od F. G. rs. 3, na drzewo dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających. — Od K. G. rs. 1 dla starca *Tokarskiego*.

W tych dniach w litografji J. *Millera*, przy ulicy *Senatorskiej*, opuściła prassę *Alexandra-Polka-Mazurka*, grywana przez okiestry *Warszawskie*, ułożona na fortepjan i przypisana W. Pannie Alexandrze *Warmińskiej* przez W. *Makowskiego*. Dostać jej można w tejże litografji i we wszystkich Składach muzycznych. Cena kop: 15.

Xięgarnia i skład nut muzycznych R. *Friedlein* przy ulicy *Senatorskiej*, odebrała oczekiwane nowe kompozycje Karola *Tausig* (syna), dedykowane JW. Hr: *Nesselrode*, p. t: *L'Espérance Nocturne Varie pour-piano*. Cena kop. 45.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Okno na pierwszem piętrze*, Panna *Palińska* i P. *Komorowski* po 3-kroć, oraz P. *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i P. *Stolpe* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 47½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs.

78 kop: 84, wartość kuponu rs. 1 kop: 15⁵/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 16¹/₃, wartość kuponu kop: 3²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 23, wartość kuponu rs. 1 kop: 27⁷/₉.

(A. n.) Do zabaw wieczornych w teraźniejszym karnawale, można policzyć wieczór tańcujący u Państwa Sz:... gdzie Pan Anastazy *Mianowski* Skrzypek, z Panem Leonem *Pawlewskim* Fortepjanistą, uprzyjemniali chwile. Jedynie lubiącym się bawić, udzielamy tę wiadomość, że ci Panowie potrafią zadosyć uczynić swym zobowiązaniom przez odgrywanie na wieczorach, a zaręczamy, że wszyscy, tak jak i my, będą z nich zadowoleni.— *F. S.* i *G. L.*

Ameryka. — Wyprawa podbiegunowa, wysłana dla odszukania *Franklina*, wróciła do *Nowego-Yorku*, i potwierdza podania Dra *Rae.* Znaleziono *Eskimów*, którzy widzieli białych ludzi, i mieli o nich wiadomość. Wynaleziono także resztki łodzi, należącej do okrętu *Franklina*, *Terror*, oraz cząstkę drzewa, na którem wyrznięte było nazwisko chirurga *Stanly*, z drugiego okrętu *Erebus.* — Władze *Nowo-Yorkskie* położyły sekwestr na parowiec *Northern-Light*, który, jak się domyślają, miał powieźć pomoc flibustierom do *Nicaragua.* (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 9 Stycznia.* — *Liwerpool-Albion* donosi, iż Admirał *Dundas* podał się do dymissji. Oświadczył on Admiralicji, iż uważa *Kronsztat* i *Sweaborg* za niepodobne do zdobycia.— Xiążę *Albert* powołał wczoraj z Hr: *Flandrji.*— Xiążęta *Edward* i *Gustaw* Sasko-Wejmarscy, zwiedzali arsenał w *Woolwich.* — Onegdaj, kilka linji, po których kursują tutejsze omnibusy, przeszło w posiadanie stowarzyszenia *francuzkiego*, utrzymującego już na ten cel 198 powozów i 1,940 koni.— *Morning-Post* nie ustaje w swych attakach przeciw *Prusom.* (Neue Pr: Ztg).

Morning Advertiser podaje niektóre szczegóły biograficzne o Jenerale *Williams.* Urodził się on w *Ameryce Angielskiej*, w *Nowej Szkocji*, i wszedł w *Anglji* do służby artylleryjskiej. Od wielu lat już przebywał na *Wschodzie*, w *Turcji* i w *Persji*, i zna doskonale języki *Wschodnie.* W wojnie 1829 r., był on, jak wielu Oficerów *Angielskich*, raczej przeciw *Turkom* jak za niemi. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 10 Stycz:.*— Statut dla Kościoła Protestanckiego w *Austrji*, w tych dniach ma być ogłoszony. — Hr: *Lanckoroński* postanowił podać się do dymissji z Dyrekcji obu Teatrów Dworskich w *Wiedniu.* (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 9go Stycznia.* — Onegdajszy bal w *Tuilerjach*, był nader świetny. Cesarz i Cesarzowa, Królowa *Marja-Krystyna* i Xżna *Matylda* o 9tej przybyli do sali Marszałków. Bal otworzył Cesarz z Xiężną *Matyldą.* Xiążęta *Hieronim* i *Napoleon*, nie znajdowali się na tej zabawie. (Neue Pr: Zeit:).

Paryż 11 Stycz:, wiad: tel:.— *Monitor* donosi, iż dziś odbyła się w *Tuilerjach* pod przewodnictwem Cesarza rada wojenna.— *Monitor* dziś w obszernym artykule wystawia ważność ustawy z 1852 r. (N. Pr: Z.).

Hiszpanja. *Madryt 8 Stycz:.* — Wczoraj kilku pijanych żołnierzy z milicji, stojących około pałacu Kortezów dopuściło się okrzyków buntowniczych, lecz ich aresztowano i spokojność naruszoną nie była.—3 b. m. obchodzono w Kościele *Notre-Dame d'Atocha* pogrzeb najmłodszego z dzieci Infantki Izabelli *de Burbon*, zmarłego przed kilku dniami. Po Nabożeństwie zwłoki spuszczono do sklepów Kościoła Królewskiego. (I. Bel:).

Prusy. *Berlin 12go Stycznia.*— Xiążę i Xżna *Pruscy*, wraz z Xiężniczką *Luizą*, przybyli wczoraj z *Kobleno.*— Z powodu szerzącej się w *Prusach* zarazy na bydło, Rząd ogłosił instrukcję objaśniającą w jaki sposób zarazie zapobiegać należy, oraz kary, jakie na przekraczających przepisy, przez władzę w tym przedmiocie wydane, wymierzane będą. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu. — Od Jenerała *Wiliams* nadeszły do *Konstantynopola* listy, zawiadamiające, iż 1go Grudnia przybył do *Gumri* — Z *Azji* donoszą, że Jenerał *Murawiew* każe naprawiać fortyfikacje *Karsu* i myśli stale usadowić się w twierdzy. — Jazda *angielska* w *Skutari* teraz zaledwie wygodniejsze otrzyma pomieszczenie. Wiadomość bowiem, iż tam zimować będzie, nadeszła tak późno, że dopiero w końcu Października zaczęto dla niej baraki budować. (St: Anz:).

Do *Konstantynopola* nadeszła 4go b. m. wiadomość z *Teheranu*, iż Poseł *angielski* Sir *Murray* zażądał paszportów, z powodu osobistych nieporozumień z *Persją.* —Na radzie wojennej w stolicy *Turcji*, o której odbyciu donosiliśmy, nietylko Jenerał *Larchey*, ale i Pułkownik *Mansfields* domagali się powierzenia dowództwa wojsk w *Azji*, innemu Jenerałowi; Porta jednak nie przystała na to żądanie, obawiając się uczynić zupełnie zawisłą od sprzymierzonych, przez powierzenie tamecznych wojsk Oficerom *Europejskim.* Z tego powodu podobno Komissarze wojskowi sprzymierzonych nie stawili się na drugie posiedzenie rady wojennej, oświadczając, że raz już swe zdanie objawili. — Jenerałowie *Kmety* i *Kollman*, mają przybyć z *Erzerum* do *Konstantynopola*, dla dania wyjaśnień o postępowaniu *Veli* i *Selim* Baszów, których obwiniają o sprzedaż zapasów wszelkiego rodzaju dla załogi *Karsu*, drogą rekwizycji zebranych.— Sułtan nie chce podobno słyszeć o wytoczeniu śledztwa przeciw *Omerowi.*— W *Stambule* drożyzna wzrasta, a z nią zmniejsza się chęć do wojny. — *Times* utrzymuje, iż prowadzenie dalsze wojny w *Azji* sprzymierzonych, możebne jest tylko na polu przez *Omera* obranem, ale uważa je za tak trudne, iż do wykonania potrzebaby *Hannibala* lub *Napoleona.* (S. Z.).

Rodzina *Omera* Baszy w *Konstantynopolu* została aresztowaną, a to jak wieść niesie, z powodu zdrady przez *Omera* zamierzonej. Idzie tu podobno o spisek knuty przez jedną z jego żon w stolicy *Turcji.* Wielu renegatów należało podobno do tego spisku.— Jedyną wiadomością, jaka z *Krymu* tu dochodzi, jest, iż *Francuzi* 22go Grudnia o 2ej po południu wysadzili w powietrze jeden z doków, na przedmieściu *Korabelnaja.* — (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Na ostatniem zgromadzeniu Towarzystwa *Azjatyckiego* w *Londynie*, wybrano Króla *Siamskiego* i jego brata, członkami korrespondentami. Obaj ci Xiążęta opiekują się wielce naukami, i mają być bardzo uczeni. Król zna starożytne języki *indyjskie*, szczególniej *pali* i *sanskrit*, przytem pisze nieźle po *angielsku* i po *łacinie.* Brat jego zna wy-

bornie język *angielski*, a przytem zamiłowany jest w naukach przyrodzonych, przykłada się także do chemji i mechaniki; obaj zaś bracia są dobrymi astronomami.— Najpiękniejszy między żółwiami morskiemi, jest *jastrzębieo*, chociaż mniejszy, bo ledwo dwóch-trzech stóp dorasta, ale główkę ma kształtną z nosem jak u jastrzębia kobuzim, a nieoceniony z tych drzazg, co ostrzepiają mu tarczę, i od nich to nazywają go także *żółw drzazga*. Luboć mięso z niego nie bardzo smaczne, za to jaja arcy przednie, białe, okrągłe jak gałki i bardzo pożywne. Drzazgi łupią się, a w gorącej wodzie mięknieją, i dają się przerabiać w co kto chce; z nich też mamy to wszystkie szylkrety misternie wyrabiane. Handel niemi wielki na *Antyllach*, gdzie ich stolica główna, i gdzie najobficiej się poławiają.— Katarzyna *de Médicis*, pytała się raz swego poufałego, jakimby sposobem dowiedzieć się tajemnic Królowej *Nawarry*. »Jesteście kobiety", odrzekł zapytany, »rozgniewaj ją N. Pani, a sama bądź spokojna, ona ci wtedy wszystko wypowie."— Adwokat przyjmując dependenta, który przy innym Adwokacie już poprzednio pracował, zapytał go, czy umie *wyrabiać* sprawy kryminalne? (sam bowiem czuł do tego rodzaju zatrudnień wstręt niepospolity!!!). Dependent z miną poważną oświadczył, że podobne prace miał już sobie przez dawnego pryncypała poruczane. »I z łatwością to Panu przychodziło?" zapytał znowu Adwokat. »Z nadzwyczajną", odpowie dependent, »gdyż Pan N. mi dyktował, a ja pisałem." (Autentyczne).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Jul: Oby: z Kalenia nr 472; Czerwiński Ant: Ob: z Lublina nr 626; Ciechomski Wikt: Oby: z Strzyżów nr 584; Jabłkowski Józ: Oby: z Ciele nr 625; Karczewski Fran: Ob: z Przetyczy nr 476; Kiciński Bron: Oby: z Ojrzenia nr 524; Mieczyński Adam Ob: z Golczewa nr 524; Płonczyński Zyg: Ob: z Nieborowa nr 634; Rostworowski Ant: Oby: z Milejowa nr 476; Szostak Rad: Hono: z Brześcia Lit:; Wentzel Konrad Kup: z Radomia nr 556.

Wyjechali: Byszewski Józ: Ob: do Piotrowa; Czapliński Stefan Oby: do Dobromierza; Krzymuski Tad: Oby: do Dębic; Pieniążek Marjan Oby: do Wąchocka; Rogoziński Hen: Oby: do Białobrzeg.

Przyjechali koleją żelazną: Baczyński Józ: Oby: z Berlina nr 634; Hertz Daniel Kup: z Hamburga nr 634; Kohn Tob: Kup: z Lipska nr 1809; Zeltt Józ: Kup: z Lipska nr 497.

Wyjechali koleją żelazną: Cypres Mich: Kup: do Krakowa; Kujesza Klementyna Żona Dra Med: do Lwowa; Baron v. Klitzing Frydym: Porucz: Wojsk Austrja:, i Baron Moller-Zakomelski Radca Dworu do Wiednia.

DONIESIENIA.

Onegdaj idąc z ulicy Zakroczymskiej przez Freta, do Kościoła XX. Pijarów, a ztamtąd przez Sto-Jańską, i Krako:-Przedm:, na Miodową do Kościoła XX. Bazyljanów, zgubiony został damski **ZEGAREK** złoty, cylinder. Kto takowy odniesie poszkodowanej przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1858, na 2e piętro, na lewo, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 13 b. m. po obiedzie, jadąc z ulicy Dzikiej na Tamkę, zgubiono PORTMONETKĘ z mosiężną klamrą, w której było Rs. 126, to jest 2 papierki po 50 rs., jeden kupon rossyjs:, rs. 25 i jeden papierek rublowy na dwoje rozdarty, oraz Los Nr 309 do 1ej kl:, i Kluczyk do zegarka. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Lendego na Tamce pod Nr 2864, na 1m piętrze, za przyzwoitą nagrodą.

Na 3ej Maskaradzie, zgubiono **BRANSOLETKĘ** z koralem, w kształcie twarzyczki, z łańcuszkiem i dwoma kwaścikami. Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby przez wzgląd, że to stanowi drogą bardzo pamiątkę, raczył odnieść pod Nr 755 na ulicę Elektoralną, na 1e piętro w oficynie, nad Drukarnią, za nagrodą rs. 5.— PP. Jubilerowie raczą zwrócić swą uwagę na powyższą Bransoletkę.

D. 12 b. m. przechodząc z ulicy Długiej na Miodową, zgubiony został **PIERŚCIONEK** z serduszkiem rubinowym i dwoma brylancikami. Uprasza się Znalazcę, iżby raczył jako drogą pamiątkę, odnieść do Właściciela domu Nro 546, ulica Długa, za co stosowną otrzyma nagrodę.

Dnia 12 b. m. wieczorem, na Tłumackiem, w przechodzie z domu Zawadzkiego do Hotelu Wileńskiego, zgubiono **WOALKĘ** czarną, koronkową. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowej do Szwajcara w Hotelu Wileńskim, za nagrodą rsr. 1 kopiejek 50.

Nagrody rs. 5.— Dnia 10 b. m. wieczorem, przechodząc z rogu ulicy Lesno, przez Żelazną i Elektoralną, zgubiono **BROSZKĘ**, złoty wąż, na wierzchu liść biały emaliowany, przez środek turkusami wysadzany. Znalazca raczy takową odnieść na ulicę Elektoralną pod Nr 794 *a*, w doma W. Szymańskiego, d. Fliut, na 1e piętro od frontu, po prawej ręce.



Nagrody Rsr. 1.— Dnia 12 b. m. w przejeździe z Łazienek Kurtza, Krako:-Przedm:, na ulicę Królewską, zgubiono **XIĄŻKĘ** nieoprawną, p. t. Revue des deux Mondes, z d. 1 Grudnia r. z. Znalazca raczy odnieść przy ulicy Królewskiej, do pałacu Łubieńskich, do P. Popławskiego, za powyższą nagrodą.

D. 10 b. m., o 8ej wieczorem, jadąc Bryczką ulicą Miodową, obok Kapitulnej, zgubione zostało **PUDŁO** długie, łubowe, na wierzchu był napis właściciela T. P., w którym się znajdowało: Zbiór Nut, w poszytach; trzy Xiążki muzyczne z podpisem; Płaszczyk flanelkowy w kratę, w czterech kolorach z zielonem obszyciem i frendzlą; Xiążeczka legitymacyjna, i inne drobne rzeczy. Uprasza się Znalazcę o oddanie pod Nr 545, do Sklepu Korzennego, za nagrodą.

Potrzebny jest **CHŁOPIEC**, do Terminu, do Złotnika. Wiadomość w Sklepie pod Nr 630, przy ulicy Trębackiej.



W d. 5/17 b. m. o godz: 4 z południa, sprzedaną będzie przez licytację w Tryb: Cyw: Warsz: Wydz: 3, odbyć się mającą, Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106*a* położona, wraz z gruntem wieczysto-czynszowym w dobrach Wielka Wola sytuowanym, należąca do spadku po Małżonkach Szczecińskich otworzonego. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancell: Pisarza Tryb:, i u podpisanego Patrona przy ul: Freta Nr 257 zamieszkałego, dyrygującego sprzedażą.— Andrzej *Prax*, Patron.

FIGI prawdziwe Sułtańskie; **KASZTANY** Maroni; wyborowe **ŚLIWKI** Greckie (Prunelle); **GRUSZKI** suszone; Malaga **RODZYNKI** świeże; **SERY**: Szwajcarski, Hollenderski, Neufchatelski i Limburski; SER Tyrolski i Szwajcarski zielony; **MUSZTARDA** Diaphane; **SARDYNKI** w Oliwie świeże i Rouget a l'huille; **TRUFLE** Perigordzkie w blaszanych puszkach, hermetycznie zamkniętych i szklannych naczyniach, odebrał znaczne transporta Handel hurtowy Edwarda Hering, przy ulicy Żabiej N° 472, w pałacu Zamojskich, i po cenach umiarkowanych sprzedaje. Handlującym Rabat zapewnia odpowiedni.



Dnia 10 b. m. przy ulicy Elektoralnej z pod Nru 794*e*, z domu W. Klopman, zginął **PIESEK** mający 3 miesiące, z gatunku wyżełków ang:, biały, łatki kasztanowate po grzbiecie, łeb i uszy takież, z tyłu łba mały przedziałek biały. Ktoby go znalazł lub wiedział o nim, raczy dać znać pod powyższy Nr, do sklepu z wódką, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4, cali 0.

TEATR WIELKI. Dziś, wystąpienie Panny *Bogdanoff*. Część 1go Aktu Opery *Napój miłosny*. 1szy Akt Opery *Fiorina*, i 1y Akt Opery *Rigoletto*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wesele Figara*.

Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 3 (15) Stycznia 185⁵/₆ r.—